**Kierowcy słono zapłacą za brak przepisów regulujących obrót przestarzałymi pojazdami**

**Policja karze kierowców mandatem i zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego pojazdu nie spełniającego norm emisji spalin, zamiast eliminować te pojazdy zanim jeszcze trafią do obrotu.**

Akcja SMOG jest świetnym i bardzo medialnym narzędziem walki ze smogiem oraz ze złym stanem technicznym pojazdów. W wyniku tej akcji zatrzymano już 2,5 tysiąca [dowodów rejestracyjnych](https://www.autobaza.pl/blog/jak-odzyskac-dowod-rejestracyjny-zatrzymany-w-akcji-smog/) pojazdów niespełniających obowiązujących w Polsce norm emisji spalin.

Doprawdy godnym pochwały jest zatrzymywanie dowodów rejestracyjnych kierowcom, którzy przez własne zaniedbania wpływające na zły stan techniczny pojazdu doprowadzają do nadmiernej emisji spalin.

Sprawa ma jednak drugie dno. “*W Polsce brakuje przepisów regulujących obrót używanymi pojazdami w zakresie dopuszczalnych norm emisji spalin. Pojazdy niespełniające obowiązujących w naszym kraju norm, tych którymi posługuje się policja, w ogóle nie powinny być rejestrowane.” -* mówi Piotr Korab ekspert autobaza.pl

Od marca 2011 roku zgodnie z rozporządzeniem ówczesnego Ministra Infrastruktury, w dokumentach potwierdzających rejestrację samochodu możliwe jest wpisanie adnotacji dotyczącej poziomu emisji spalin. Jednak dopisywanie adnotacji dotyczącej poziomu emisji spalin nie jest czynnością obowiązkową. Efekt? Prawie nikt tej adnotacji w dowodzie nie ma.

Po wprowadzeniu obowiązkowego badania poziomu emisji spalin w nowo rejestrowanych samochodach używanych pozbylibyśmy się w znacznej części problemu nadmiernej emisji spalin. Po drugie, przy takich obostrzeniach skończyłby się napływ do Polski niespełniających norm emisji spalin wraków sprowadzanych z bogatszych państw Europy, w tym z Niemiec.

Przy zakupie samochodu [sprawdzamy numer VIN](https://www.autobaza.pl/?utm_medium=article&amp;amp;utm_source=pap_pl&amp;amp;utm_campaign=pr-camp-november-2019&amp;amp;utm_term=sprawdzamy-numer-vin), historię pojazdu oraz jego ogólny stan techniczny, jednak kto bada poziom emisji spalin?

Karanie kierowców ma sens, kiedy sami są odpowiedzialni za zły stan techniczny pojazdu, jednak w sytuacji kiedy państwo polskie dopuszcza do ruchu pojazdy niespełniające tych norm, kto powinien być odpowiedzialny?